Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy

Cena za [illegible]

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 72 — **Katowice, sobota 26-go i niedziela 27-go marca 1932 r.** — **Rok 31**

Nasze Alleluja!

Na zmartwychwstanie biją dzwony,
Zmartwychwstał Chrystus umęczony

Biją dzwony, zwiastując światu chrześcijańskiemu, że Pan zmartwychwstał! My wierzący głęboko odczuwamy i przekonani jesteśmy, że Bóg stał się człowiekiem, aby ludzkość wybawić z grzechu, dobrowolnie poniósł śmierć na krzyżu, aby utorować nam drogę do lepszego życia nadziemskiego. To też otucha i radość napełnia nasze serca gdy z odgłosem dzwonów wielkanocnych łączy się nasz śpiew:

„Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam za przykład dan jest!
— — — — — — —
Żywot nam się naprawił!“

Święto zmartwychwstania sprawia szczególną radość u nas Polaków, bo przecież i nasz naród przeszedł swoją Golgotę, został rozszarpany przez trzech chciwych drapieżców, państwo nasze pogrzebane zostało w mogile niewoli, nakryte ciężkim głazem niemocy, przemocy i niesprawiedliwości. A mimo to po stupięćdziesięciu latach niewoli nadeszła i dla naszego narodu i państwa chwila zmartwychwstania, podniosły moment Wielkanocy Państwowej: odwalono ciążący na nas kamień niewoli, bytu państwowego, do zjednoczenia w jedną nierozerwalną całość wszystkich trzech zaborów, do nowego bytu, do nowego wysiłku i do nowej pracy.

To też każdy Polak ma naturalną i szczególną tendencję radować się ze zmartwychwstania i wznieść do góry swe serce w czasie świąt wielkanocnych, gdyż obchodzimy nie jedno, lecz dwa zmartwychwstania.

Jak niegdyś z ziemskiego życia Chrystusa, tak samo, jak w życiu Jego Kościoła przez całe wieki świat wyszydza Boga, hańbi, męczy, krzyżuje. Ale daremnie — zabić go nie zdoła.

I dzisiaj tak samo zdaje się światu, że Chrystusową prawdę, że Jego Kościół złoży niezadługo w grobie. Daremne złudzenia; zmartwychwstanie Jego prawo i prawda i zwycięski Jego sztandar powieje nad światem.

Tak samo i Polska przed stupięćdziesięciu laty załamała się i przez wiek cały była wyszydzana, hańbiona, męczona i nawet krzyżowana; lecz daremne były te wysiłki, gdyż ducha w Polakach zabić było niepodobna, tego ducha, który wierzył, że kiedyś zmartwychwstanie cały naród. I rzeczywiście — przy huku i grzmocie wojny światowej, dokonało się dzieło wielkie, dokonał się cud. I wypełniły się słowa Krasińskiego: „Śmierć idzie z życia, z śmierci zmartwychwstanie, każdy cud musi poprzedzić ofiara“.

Szyderstwo, hańba, męka, krzyż i grób to tylko droga ofiary dla Prawdy przed jej zwycięskiem zmartwychwstaniem. Tego nas uczy Chrystus, tego nas uczy wstająca z zimowego grobu wiosna, tego nas uczą dzieje, uczy zmartwychwstała Polska.

Więc dzięki niech będą Bogu na niebie, który dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ufajmy i śpiewajmy zatem:

„Na zmartwychwstanie biją dzwony,
Zmartwychwstał Chrystus umęczony.“

Tarnowice Stare, w marcu 1932 r.

Alojzy Leon Kloza.

Nie będzie uprzywilejowanych przedsiębiorstw

pod względem zamówień rządowych.

Warszawa. Komitet ekonomiczny ministrów postanowił powołać do życia stałą komisję do uzgadniania programów zamówień rządowych i samorządowych. Zadaniem tej komisji jest uzgadnianie ogólnego rocznego programu zamówień wszelkich instytucji państwowych i samorządowych pod katem widzenia **równomiernego rozłożenia krajowej produkcji przemysłowej w czasie i w poszczególnych gałęziach przemysłu, jak również uzgadnianie w ciągu okresu budżetowego poszczególnych zamówień pod katem widzenia bieżacego ich rozdziału na okręgi i przedsiębiorstwa przemysłowe.**

Zgodnie z uchwałą komitetu ekonomicznego, wszystkie ministerja obowiązane będą przedstawiać ministrowi przemysłu i handlu rocznie ogólny program zamierzonych zakupów wyrobów przemysłowych. Przy układaniu tego programu mają czuwać, aby **terminy wykonywania przypadały, o ile możności, na okres sezonów martwych, pozbawionych zamówień prywatnych.** Zgłoszeniu ulegają wszystkie zamówienia na wyroby przemysłowe, przekraczające każdorazowo **sumę 50 000 tys. zł. Przy rozdziale ich między firmy stosowana ma być zasada podziału między poszczególne okręgi przemysłowe.**

Nadesłane p. ministrowi przemysłu i handlu wnioski w sprawie powyższej będą przekazywane komisji, która przedstawiać będzie swoje opinje bądź p. ministrowi (w sprawie rocznego programu zamówień na wyroby przemysłowe), bądź bezpośrednio interesowanym ministerjum (w zakresie podziału zamówień pomiędzy poszczególne okręgi przemysłowe i przedsiębiorstwa).

Nieprędko skończy się tułaczka okrętu „Chaco“.

Rzym. Argentyński krążownik „Chaco“, który **od szeregu tygodni błąka się po morzach i portach, aby wysadzić na ląd 92 skazańców, po nieudałych próbach na Wyspach Kanaryjskich i w Marsylji, zawinął obecnie do Neapolu.**

Władze włoskie zgodziły się na przyjęcie jedynie 24 skazańców narodowości włoskiej. Reszta skazana jest na dalszą tułaczkę.

Rząd argentyński postanowił przyjąć zpowrotem tych skazańców, którzy ożenieni są z Argentynkami.

Partyzanci chińscy rozgramiają wojska japońskie.

Londyn. Według nadchodzących tu z Chin doniesień partyzanckie oddziały chińskie rozwinęły na terenie Mandżurji niezwykle ożywioną działalność.

Nad rzeką Sungari partyzanci rozbili dwa oddziały japońskie. Obecnie po nadejściu posiłków nad Sungari trwają zacięte walki.

Terenem krwawych walk były również okolice miasta Sui-Czung, zaatakowane przez partyzantów. Obie strony poniosły poważne straty.

Pod Nianguta 3000 powstańców, wyekwipowanych na sposób europejski, rozbiło miejscową załogę japońską. Nadeszłe posiłki japońskie również musiały ulec przeważającej sile. Miasto i okolica znajduje się w rękach powstańców.

Japończycy przeprowadzają na terenie miast mandżurskich liczne aresztowania wyższych urzędników chińskich, których posądza się o nielojalność wobec rządu republiki mandżurskiej. Aresztowany został również burmistrz Mukdenu pod zarzutem organizowania chińskich oddziałów partyzanckich.

Pogodzenie się królewskich małżonków.

Rzym. Komendant Levidis, adjutant byłego króla greckiego, Jerzego, oświadczył w przejeździe przez Pizę, że pogłoski, według których **pogodzenie się księżny Heleny z jej małżonkiem, królem rumuńskim, Karolem, ma wkrótce nastąpić, znajdą niebawem potwierdzenie urzędowe.**

Komendant Levidis potwierdza, że księżna przyjęła we Florencji, gdzie bawiła w gościnie u byłego króla, Jerzego, pułkownika Stoicescu i ministra rumuńskiego w Paryżu, Cenzianiego, którzy przybyli do Florencji, aby zaproponować księżnie powrót do Bukaresztu, gdzie **10 maja ma się odbyć koronacja księżny, jako królowej rumuńskiej.**

Wiadomości powyższe zdaje się potwierdzać wyjazd księżny Heleny do Bukaresztu.

Poseł Sackett.



Wyjazd amerykańskiego posła przy rządzie niemieckim w sprawach prywatnych do Paryża wywołał silne zainteresowanie w berlińskich kołach politycznych, które przypuszczają, że właściwą przyczyną wyjazdu Sacketta do Paryża jest sprawa długów wojennych, która ma być rzekomo przedmiotem rozmów jego z przedstawicielami rządu francuskiego. Ile w tych pogłoskach prawdy — niewiadomo. Powyżej fotografja Sacketta.

Wykrycie miljonowego oszustwa w Warszawie.

Tajemnicza kobieta kryje się za całą aferą.

Warszawa. Onegdaj władze śledcze warszawskie aresztowały znanego bankiera Stanisława Kwinto. Wiadomość ta wywołała w stolicy prawdziwą sensację i **panikę wśród związanych z nim finansistów.**

Właściciele popularnego domu bankierskiego przy ulicy Marszałkowskiej 121, **Kwinto i Kagan, są oskarżeni o kradzieże i oszustwa na sumę około 4 milj. złotych,** sprzeniewierzonych na szkodę swej szerokiej klijenteli.

Bankier Stanisław Kwinto, **człowiek** żonaty i mający dorosłych synów, cieszył się do niedawna bezgranicznem zaufaniem i opinją jaknajlepszą w sferach finansowych. **Operacje finansowe domu bankierskiego były miljonowe.**

Rzutkość bankierów i szereg szczęśliwych operacyj giełdowych wyrobiła im renomę w stolicy.

To też przygnębiające wrażenie wywołała w październiku ub. roku wiadomość o ogłoszeniu upadłości przez dom bankierski Stanisława Kwinto. Po rozpatrzeniu zachwianych interesów bankiera, przekonano się niebawem, iż istnieją możliwości wybrnięcia z ciężkiej sytuacji.

Kwinto i Kagan umieli tak sprytnie uspokoić swych wierzycieli i klientów, iż uwierzono w szczęśliwe rozwiązanie chwilowych trudności.

Od tej chwili jednak w życiu prywatnem bankiera Kwinto zaszły zdumiewające zmiany. Od dawna wśród przyjaciół bankiera **mówiono o wytwornej i pięknej pani, która przyjeżdżała do Warszawy z zagranicy.** Była to podobno **przyjaciółka bankiera — Szwajcarka.**

Po ogłoszeniu upadłości i uspokojeniu opinji — przyjechała do Warszawy owa tajemnicza dama. Teraz widziano bankiera w towarzystwie przyjaciółki w najwytworniejszych lokalach stolicy. **Zazwyczaj oszczędny i skromny bankier tracił tysiące w towarzystwie tej pięknej kobiety.**

Przed kilku tygodniami tajemnicza przyjaciółka opuściła Warszawę.

Do władz prokuratorskich wpłynęło przed kilku dniami zameldowanie Polaka, emigranta z Chicago, p. Monczyńskiego, które wywołało prawdziwą sensację. **P. Monczyński oskarżył bankiera Kwinto o kradzież 80.000 dolarów.**

Pieniądze te p. M. ulokował w domu bankowym i, namówiony przez Kwinto, zgodził się umieścić je na fikcyjne nazwisko „Piotrowskiego", by uniknąć opłat skarbowych.

Gdy p. Monczyński zwrócił się po zwrot swej gotówki — **Kwinto miał mu oświadczyć, iż nic nie otrzyma,** wierzycielem jego jest nieistniejący „Piotrowski". Oszustwo było wyraźne, a gdy następnego dnia zgłosił się do wiceprokuratora Naumowicza, prowadzącego te sprawę, niejaki **p. Karwowski w podobny sposób nabrany na 400.000 złotych — sprawę przynaglono.**

Okazało się niezbicie, iż **bankier Kwinto z całem wyrachowaniem oddawna przygotował miljonową aferę. Pieniądze, powierzone domowi bankowemu, Kwinto wysyłał swej przyjaciółce do Szwajcarji, ona to lokowała je w pewnych bankach.** Nie ulega wątpliwości, iż Kwinto, mając majątek w Szwajcarji, **miał w tych dniach zbiec do przyjaciółki.**

Wczoraj w kancelarji sędziego śledczego Zaborowskiego po przesłuchaniu bankiera — sędzia zarządził aresztowanie bankiera Kwinto, którego też przewieziono do więzienia śledczego. W dniu wczorajszym do kancelarji sędziego zgłosił się szereg poszkodowanych przez bankierów Kwinto i Kagan klientów. **Afera przybiera zastraszające rozmiary.**

Zachodzi przypuszczenie, **że organizatorką miljonowej afery jest owa tajemnicza dama, w której szpony wpadł bankier Kwinto.** Dalsze dochodzenie ujawni sensacyjne szczegóły.

Wisła uwalnia się z oków lodowych.

Warszawa. Wczoraj o godzinie 10 zrana **ruszyły lody na Wiśle** w obrębie Warszawy. Kra spływa spokojnie. Stan wody — 2.25 mtr.

Z dołu rzeki sygnalizują, że lody ruszyły **pod Modlinem.**

Sytuacja na odcinku płockim komplikuje się wskutek niskiego stanu wody, co stwarza wielce korzystne warunki dla tworzenia się niebezpiecznych zatorów.

Bug i Narew pod lodem.

W górze Wisły trwają nieznaczne przesunięcia pól lodowych. Na Sanie pod Radomyślem wytworzył się zator. Pod Krakowem Wisła zdradza chęć zrzucenia powłoki lodowej. Stan wody jest niski.

Tragiczne ćwiczenia.

Suwałki. Podczas ostrego strzelania w 4 dyw. artylerji konnej, stojącej w Suwałkach, z niewyjaśnionej przyczyny **nabój wysadził zamek, a odłamki zabiły na miejscu kanoniera Kartejczyka, śmiertelnie raniły kanoniera Chmielewskiego, urywając mu nogę aż po biodro, trzeciego zaś żołnierza Kurzę ciężko raniły w brzuch i ręce. Inni żołnierze cudem uniknęli śmierci.**

Smiercią okupują ucieczkę z „raju" sowieckiego.

Budapeszt. Z miasta Tigina donoszą, iż w pobliżu wielkich zakładów młynarskich Goldenfelda próbowali przedostać się na brzeg dwaj rumuńscy uciekinierzy z Sowietów. **Jeden został zastrzelony, drugi zawrócił i został rozstrzelany przez strażników.**

Koło Kickanum przeszedł do Rumunji niejaki Aleksiejew z żoną. **Oboje byli ranni.** W tem samem miejscu przedostała się do Rumunji przez Dniestr rodzina Natana Bairama, złożona z 8 osób. **Zona Bairama po wstąpieniu już na ląd rumuński, została trafiona kulą strażnika sowieckiego i zmarła w szpitalu.**

TELEGRAMY.

Zaprzysiężenie nowego wicepremjera.

Warszawa. Wczoraj rano powrócił z Paryża do Warszawy nowomianowany wicepremjer, prof. Zawadzki. O godz. 9.30 zrana p. wicepremjer udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po złożeniu przez wicepremjera przepisanej przysięgi na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Prezydent odbył z prof. Zawadzkim dłuższą konferencję.

Z Zamku p. wicepremjer Zawadzki przybył do gmachu prezydjum Rady Ministrów, gdzie był przyjęty przez p. premjera Prystora. Po konferencji z p. premjerem p. wicepremjer objął w prezydjum Rady Ministrów urzędowanie.

Przypadek, żart czy złodziejski podstęp?

Łódź. Wczoraj w halach dobranickich, gdzie z powodu świąt panował niezwykle żywy ruch, zjawiło się kilku osobników, którzy posypali podłogę piaskiem. Po pewnym czasie z piasku, nasyconego jakimś płynem, począł się ulatniać duszący i łzawiący gaz.

Wśród publiczności i przekupniów powstał niesłychany popłoch. 30 osób uległo omdleniu. Policja przypuszcza, że był to albo manewr złodziejski przed zamierzonym rabunkiem, albo też wybryk łobuzerski.

W Łodzi liczba bezrobotnych maleje.

Łódź. W marcu rb. nastąpiła wydatna poprawa w stanie zatrudnienia w przemyśle włókienniczym w Łodzi. **W pierwszej połowie rb. ilość bezrobotnych zmalała o 2 500 osób.**

Wspaniałe zjawisko na niebie.

Zakopane. W godzinach porannych, w Zakopanem, na niebie **ukazały się w kilku miejscach kuliste ogniska, jakby jednocześnie wschodziło kilka słońc,** wraz z tem pojawiły się także **różnokolorowe tęcze,** dając wspaniałą grę barw. Zjawisko to można było obserwować w przeciągu kilku godzin.

Takich więcej burmistrzów!

Rzym. Burmistrz miasta **Avolasca.** Carruti, zdobył się na nienotowany w **historji gest wobec gminy i jej obywateli.** Zwołał on mieszkańców gminy na **zgromadzenie** i oświadczył im, **że z własnych środków zapłaci wszystkie długi gminne oraz zaległości podatkowe poszczególnych obywateli.**

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

34) (Ciąg dalszy.)

Obecność i hołdy możnych panów już go tak nie zawstydzały i nie mięszały jak pierwej i z każdą godziną stawał się swobodniejszym.

Czwartego dnia jedna tylko rzecz wzbudzała w nim obawę: miał publicznie obiadować. Coprawda, na porządku dziennym dużo ważniejszych czekało nań spraw. Miał przewodniczyć Radzie państwa i wyjawić swe zamiary, wydać rozkazy co do polityki, którą Anglja ma zachować wobec różnych obcych narodów. Lord Hertford miał tego dnia być mianowanym lordem protektorem i inne jeszcze ważne rzeczy były do załatwienia. Wszystko to jednak Tom mniej sobie ważył, a rozmyślał, ile to oczu będzie na niego patrzeć ciekawie przy obiedzie, który sam jeden będzie spożywał i jakie uwagi ludzie robić będą nad jego pomyłkami i błędami jeżeli się ich dopuści.

Był więc dnia tego roztargniony i jakiś przybity. Nie mógł się biedak pozbyć tego usposobienia. Powoli przemijał poranek; każdy obowiązek, którego dopełniał, był mu ciężki. Coraz więcej gniotło go uczucie, że jest niewolnikiem.

Przed południem poszedł z hrabią Hertfordem do wielkiej sali posłuchania i czekał tam, kiedy uderzy godzina, w której miał przyjąć kilku dostojników i wielkich panów dworu. Oparł się o okno i patrzał tęsknie poza kratę dzielącą pałac od publicznej drogi. Jakże chętnie byłby się na niej znalazł i poruszał tam swobodnie i brał udział we wszystkiem, co zajmuje pospólstwo. Nagle zobaczył, iż wielki tłum ludu, złożony z mężczyzn, kobiet i dzieci, cisnął się gwałtownie wzdłuż drogi. Ciekawy jak zwykle chłopcy bywają w podobnym razie, zawołał:

— Chciałbym wiedzieć, co się tam właściwie dzieje!

— Władcą jesteś — odpowiedział Hertford, uroczyście się kłaniając. — Czy mnie pozwolisz Wasza królewska Mość pójść zaczerpnąć wiadomości?

— Dobrze... chętnie — zawołał Tom żywo. — To przecież przyjemnie czasem być królem — choć często nudno — pomyślał zadowolony.

Hrabia przez pazia rozkazał oficerowi trzymającemu straż w imieniu króla, aby tłum zatrzymał i wybadał, z jakiej przyczyny zbiegowisko powstało. Natychmiast część oddziału królewskiej gwardji, ubrana w stal, błyszczącą wyszła z bramy i zastąpiła całą przestrzeń drogi. Po niewielu minutach uwiadomiono Toma, że publiczność prowadzi skazanych na śmierć mężczyznę, kobietę i dziecko, którzy zbrodniczo spokój zamięszali.

Ci nieszczęśliwi szli na śmierć gwałtowną! Tom nie mógł znieść tej myśli uczucie litości przemogło w nim wszelkie inne względy. Nie pomyślał, iż obrazi majestat prawa, ani o złem, które ci winowajcy może drugim wyrządzili; myślał tylko o rusztowaniu i okropnym końcu, jaki czeka skazanych. Zapomniał, że jest cieniem władcy, nie istotnym królem, i nie zastanawiając się, co robi, zawołał rozkazująco:

— Wprowadźcie tu skazanych.

Rumieniec go oblał po tych słowach, już chciał się z nich tłumaczyć, ale umilkł, widząc, że ani hrabia, ani paź, nie zdawali się być zdziwieni jego rozkazem. Paź ukłoniwszy się głęboko, wyszedł natychmiast, cofając się ku drzwiom, aby rozkazowi zadość uczynić. Tom uczuł z dumnem zadowoleniem przywileje swej godności i pomyślał: Teraz dopiero czuję to dokładnie, co wyobrażałem sobie, czytając książki ojca Andrzeja, jak to miło być księciem, wydawać rozkazy, którym każdy musi być posłusznym.

Otworzono drzwi, inny paź wygłosił nazwiska, godności i tytuły dostojników, mających dziś posłuchanie, i weszli ci możni panowie, do połowy salę zapełniając. Tom zaledwie na nich zważał, bo myśl jego zwrócona była ku oczekiwanym winowajcom. Obojętnie oparł się o ramię tronu i z źle ukrywaną obojętnością spoglądał ku drzwiom. Nikt nie śmiał narzucać mu się, przystępując bliżej, przybyli zabawiali się między sobą wpół cichą rozmową.

Wkrótce dał się słyszeć regularny krok wojskowej straży, pod której silną osłoną dozorca wprowadził winnych przed króla. Przykląkł przed Tomem na jedno kolano, potem wstał i usunął się na bok. Skazani padli na twarz, a straż stanęła za królewskiem siedzeniem. Uważnie przypatrywał się Tom winowajcom, rysy jako też ubranie mężczyzny nie były mu obce. Zdaje mi się — pomyślał — że już gdzieś widziałem tego człowieka, ale gdzie i kiedy, nie wiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 26 marca

Św. Kastulusa, męczennika, † 286.
Św. Ludgiera, biskupa, apostoła Sasów, † 809.
Słow.: **Więcysława.**

Jutro niedziela, 27 marca: Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. — Św. Jana Damascena, wyzn. i nauczyciela Kościoła.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.35,	o godz. 18.06
Księżyca	o godz.	o godz. 6.57

*

Z historji śląskie'.

26 marca. 1885. Władze pruskie wydały rozporządzenie, nakazujące wydalenie każdego Polaka, poddanego obcego państwa z granic Niemiec. — **1921. Umarł ksiądz Paweł Pośpiech, wydawca „Gazety Ludowej“.** Pogrzeb odbył się 29 marca w Pszczynie.

27 marca. 1532. Umarł **książę Jan w Opolu,** opłakiwany przez swych poddanych, jako ostatni rodu książęcego Piastów na Górnym Śląsku. — **1532.** Po śmierci Jana Opolczyka otrzymał margrabia Jerzy brandenburczyk w dzierżawę ziemię bytomsko-tarnogórską. — **1765.** Fryderyk II, król pruski, zakazuje ogłaszania wszystkich papieskich rozporządzeń, nie będących potwierdzonych przez niego samego. — **1836.** W niedzielę Palmową pastor dr. Henryk Lippert, po sekularyzacji (1810 r.) i po odstąpieniu przez **magistrat bytomski kościoła Minorytów** w roku 1833 protestantom za 400 talarów, odprawił w nim pierwsze nabożeństwo protestanckie. — **1873.** Ustawą rządu pruskiego podzielony został pierwotny okręg bytomski na 4 powiaty: bytomski, tarnogórski, zabrski i katowicki. — **1908.** Umarł ks. prob. Kittelmann **w W. Dobrzyniu,** w klasztorze Braci Miłosiernych w Opolu. Pochowany w W. Dobrzyniu. — **1923.** Umarł **Wawrzyniec Hajda w Piekarach Wielkich,** mąż wielce zasłużony na niwie narodowej polskiej.

28 marca 1868. Ks. kardynał biskup wrocławski dał pozwolenie na zakupno, zaś landrat na postawienie **starego kościoła w Zawadzie** nad drogą z Raciborza do Szychowic. — **1926.** W Opolu odbyły się wielkie szowinistyczne manifestacje za rzekomemi prawami Niemiec do całego Śląska.

Święconka.

Dziś już prawie niema na Śląsku zwyczaju święcenia potraw wielkanocnych przez duchowieństwo. Niegdyś jednak i tu zwyczaj ten powszechnie był znany. Przypomina on wspólne spożywanie potraw przez pierwszych chrześcijan. W każdym razie jest to zwyczaj starozakonny. Pierwsi bowiem chrześcijanie przynosili do święcenia jaja, mięso, kołacze, chrzan i sól.

Według ks. Gregora (zasłużonego historyka i długoletniego proboszcza w Tworkowie) wyszło w Raciborzu w roku 1646 rozporządzenie kościelne, „że w niedzielę wielkanocną tylko trzech wikarych chodziło po domach miasta dla święcenia potraw, inni mieli zostać w kościele, a dochód ze święcenia miał być dzielony wspólnie“.

Do wielkanocnych potraw poświęconych należał także „kołoc“, baba lub buchetka . . . obok tego leżała szynka wielkanocna i chrzan. Chrzan miał przypominać żydom gorzkie cierpienie w niewoli egipskiej, chrześcijanom zaś gorzkie cierpienia Chrystusa Pana. Może w tem jest trochę przesady, jeżeli dr. Schroller pisze (Schlesien III, str. 248): „Na Górnym Śląsku jedli dawniej chłopi w dzień pierwszego święta wielkanocnego chrzan łyżkami“.

Następny numer gazety wyjdzie we wtorek!

Z powodu uroczystych świąt wielkanocnych następny numer „Katolika Polskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ wyjdzie w przyszły wtorek o zwykłym czasie. Wydawnictwo.

Walne zebranie Komitetu Budowy Katedry Śląskiej.

We wtorek 22 bm. odbyło się w sali D. O. K. P. w Katowicach, pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa St. Adamskiego, walne zebranie Komitetu Budowy Katedry. Wśród obecnych oprócz ścisłego komitetu wykonawczego zauważyliśmy p. wojewodę dr. Grażyńskiego, gen. dyr. Ciszewskiego, p. Wielebskiego w z. prezydenta dr. Kocura, prezydenta m. Król. Huty Spaltensteina, dr. L. Henkel von Donnersmarcka, dyr. Stadnikiewicza, mec. Kobylińskiego i wielu innych.

Po zagajeniu zebrania przez J. E. ks biskupa, ks. prałat dr. Szramek złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowego stanu budowy katedry i innych gmachów diecezjalnych, z którego wynika, że w roku ubiegłym, oprócz dokończenia fundamentów żelbetowych pod katedrę wybudowano i doprowadzono pod dach, prawe skrzydło Kurji Biskupiej. Następnie prezes sekcji technicznej nacz. dr. Kaufmann szczegółowo omówił prace techniczne wykonane koło wspomnianych budowli, poczem prezes sekcji propagandowo-finansowej p. inż. Niebieszczański, przedstawił zebranym stan finansowy komitetu, który przedstawia się następująco:

Ogółem zebrano na fundusz budowy od początku 5.278.994,99 zł., na co składają się: subwencje wojew. 3.590.000 zł., subwencje rządu centralnego 200.000 zł., subwencje magistratów, gmin wiejskich i wydziałów powiat. 319.646.63 zł, składki pracowników kolejowych 561 tys. 586.68 zł., ofiary ciężkiego przemysłu 377.087 zł., kolekty 101.168.60 zł., ofiarodawcy różni i drobni 329.506,08 zł. Z funduszów tych wydano na budowę seminarjum w Krakowie 917.918.27 zł., na budowę Kurji Biskupiej 1.086.697 zł 22 gr., na budowę katedry (w tem kupno placu, koszta adm., kanalizacja, odwodnienie i t. d. 2.640.752,31 zł., inwestycje w kamieniołomie w Imielinie 645 tys. 976,13 zł.

Po sprawozdaniu finansowem, członek komisji rewizyjnej p. dyr. Dreyza na podstawie dokonanej rewizji ksiąg, które zastano zgodnie z bilansem, zgłosił wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum, co też jednogłośnie uchwalono.

O projektowanych pracach na rok bieżący referował ks. prałat dr. Szramek, podnosząc, że zostanie wybudowana środkowa i lewa część gmachu kurjalnego pod dach, przyczem, o ile fundusze pozwolą, wykonanie prac wewnętrznych lewego skrzydła. Zaznacza, że w środkowej części zostanie urządzony tymczasowy kościół zastępczo do czasu ukończenia właściwej katedry. Następnie zapowiada wzmożoną akcję propagandową na rok bieżący, do pomocy której ma służyć sprzedaż znaczków, widokówek, dyplomów, oraz odczyty propagandowe.

Po ukończeniu sprawozdań J. E. ks. biskup otwiera dyskusję, w której między innemi zabiera głos p. wojewoda dr. Grażyński, wyrażając komitetowi pełne uznanie za nadzwyczaj wydatnie i racjonalnie ujęty program prac komitetu oraz zapewnia w imieniu swojem i Rady Wojewódzkiej dalszą pomoc i poparcie. Zabierają głos jeszcze p. dyr. gen. Ciszewski, ks. prob. Szwajnoch i inni, poczem J. E. ks. biskup apelując raz jeszcze do ofiarności, zamyka posiedzenie, dziękując licznie zebranym za przybycie.

Przysłowia na Wielkanoc.

Pogodny dzień wielkanocny,
Grochowi wielce pomocny.

*

Jak na Wielkanoc pada,
To trzeci kłos w polu przepada,
Ale jak na Zielone Świątki pada,
To złe naprawia.

*

Od Wielkiejnocy do Zielonych Świątek
Można dać śmigus i w piątek.

— **Powołanie na ćwiczenia wojskowe.** W roku bież. zostaną powołani na ustawowe ćwiczenia wojsk. ofic. rez. z roczników: 1897, 1899, 1900 oraz wszyscy ci, którzy w ubiegłym roku winni odbyć ćwiczenia, a nie odbyli ich z jakichkolwiek powodów. Niezależnie od roku urodzenia zostaną również powołani na I. ćwiczenia w stopniu oficerskim wszyscy podporucznicy rez., których nominacje były ogłoszone w Dz. Pers. Nr. 4/31 i Nr. 1/32.

Odroczenia, względnie przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń mogą nastąpić tylko w wypadkach, przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o powszech. obow. sł. wojsk., ogłoszonem w Dz. Wojsk. Nr. 23/30, poz. 284 §§ 379 — 418 (Dz. U. R. P. Nr. 31/30 — poz. 270). Oficerom rez., powołanym na I. ćwiczenia w stopniu oficerskim, nie będą wypłacane w roku bież. jednorazowe dodatki na umundurowanie, ponieważ otrzymują oni umundurowanie i wyekwipowanie w naturze. Podchor. rez. zostaną powołani bez względu na rok urodzenia wszyscy ci, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia, oraz którzy po I. ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani na ppor. rez. Prócz wyżej wym. kategoryj zostaną również powołani na 8 tyg. skrócony kurs Szk. Podchor. Rez. Piech. wszyscy zakwalifikowani przez M. S. W. kandydaci na ppor. rez. z pośród ochotników byłych formacyj polskich i W. P. w latach 1914 do 1921. O terminie stawienia się na ćwiczenia rez. wszyscy ofic., podchor. rez. i ochotnicy zostaną powiadomieni przez właściwe P. K. U. (w)

— **8 proc. opłata emerytalna już od 1 kwietnia.** Nowa ustawa emerytalna, zmieniająca przepisy ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw w ciągu dni najbliższych. Zmiany wprowadzone nową ustawą, wejdą w życie od dnia 1 kwietnia br. W związku z tem, ministerstwo skarbu zawiadomiło wszystkie urzędy państwowe, iż przy wypłacaniu uposażenia służbowego dn. 1 kwietnia br. należy potrącić opłatę emerytalną w wysokości ustalonej przez nową ustawę, a więc — 8 proc. (w)

— **Urzędowanie poczty, telegrafu i telefonu w czasie świąt wielkanocnych.** Ministerstwo poczt i telegrafów donosi, że urzędy pocztowe będą dostępne dla publiczności w dniu 26. marca br. (sobota) do godz. 17. W tymże dniu doręczanie zwykłych przesyłek listowych i paczek uskuteczniane będzie przez większe urzędy pocztowe dwurazowo, — mniejsze natomiast jednorazowo. Doręczanie przesyłek pośpiesznych i dokonywanie protestów weksli będzie uskuteczniane w tym dniu normalnie. W dn. 27 i 28 marca br. poczta dla publiczności nie będzie czynna. W dniu 28 bm. będą jednak zarządzone dyżury dal wydawania, względnie doręczania pośpiesznych przesyłek wszelkiego rodzaju, oraz wydawania gazet adresatom, zgłaszającym się po ich odbiór. Urzędowanie telegrafu i telefonu pozostaje bez zmiany. (w)

— **Kursy żeńskie w uniwersytetach ludowych T. C. L.** Od 4 maja br. do 31. sierpnia 1932 r. odbywać się będą w uniwersytetach ludowych T. C. L. w Dalkach pod Gnieznem i w Odolanowie Wlkp. kursy dla młodzieży żeńskiej. Utrzymanie i nauka w tych uniwersytetach wynosi za cały kurs 275 zł., wpisowe 25 zł. Zgłoszenia kandydatek wraz z załączeniem ostatniego świadectwa szkolnego, świadectwa moralności od ks. proboszcza lub urzędu gminnego — przyjmują dyrekcje wymienionych zakładów. Kursy przeznaczone są dla młodzieży dorosłej; męskie odbywają się zimą — żeńskie latem. Uniwersytety ludowe mają za sobą już chlubną przeszłość. Setki młodzieży opuściły ich mury z ogromnym pożytkiem dla siebie i z ogólnem zadowoleniem. Spodziewać się należy, że i dziś mimo ciężkich warunków, znajdą się liczne kandydatki, które skorzystają z okazji, by rozjaśnić swój umysł, nabrać dostatecznej wiedzy ogólnej i praktycznej i zaprawić się w przyszłości do swej pracy zawodowej i społecznej. Z nowemi zasobami, z nową otuchą w walce o lepsze jutro. Po ukończeniu kursu chętne kandydatki mogą być poddane egzaminowi i w razie pomyślnego wyniku otrzymują odpowiednie zaświadczenia. (w)

Województwo śląskie.

* **Obwieszczenie w sprawie opłat na rzecz śląskiego funduszu gospodarczego.** Na podstawie ustawy z dnia 8 lutego 1928 r. o śląskim funduszu gospodarczym (Dz. U. Śl. Nr. 4 poz. 7) właściciele domów obowiązani są do uiszczenia opłat na rzecz śląskiego funduszu gospodarczego od a) poszczególnie pobieranych czynsz., b) mieszkań oddanych w używanie służbowe według ustalonej przeciętnej wartości czynszowej w stosunku miesięcznym i to w następujących stawkach: przy czynszu ponad 15 zł. do 30 zł. w wysokości 5%, 30 zł. do 100 zł. w wysokości 7½%, 100 zł. do 200 w wysokości 10%, od 200 zł. do 500 zł. w wysokości 15% od 500 do 1000 zł. w wysokości 20%, od 1000 zł. w wysokości 25%.

W tym celu przedłożyć należy doręczone wykazy w podwójnem wygotowaniu, obowiązujące od 1 kwietnia wzgl. na rok 1932/33 wypełnione przez właścicieli nieruchomości wzgl. ich zastępców najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1932 r. w magistracie, oddziale podatkowym przy ul. Młyńskiej 4, piętro II, pokój 14.

Należne opłaty należy uiszczać najdalej do dnia 10 każdego miesiąca w miejskiej kasie podatkowej. W razie nastania okoliczności, uzasadniającej obowiązek uiszczenia opłaty, po terminie wskazanym w poprzednim ustępie, oraz w razie zmian, dotyczących poszczególnych rubryk wykazu, osoby te obowiązane są złożyć wykaz lub zmienić złożony wykaz najpóźnietj w ciągu 14 dni.

Kto w zamiarze uchylenia się od obowiązku płacenia opłaty złoży nieprawdziwe lub niezupełnie prawdziwe zeznania, albo odmówi odpowiedzi na określone pytania, podlega karze pieniężnej do wysokości 20-krotnej sumy opłaty utraconej lub na utratę narażonej. Współwinny podlega karze zarówno ze sprawcą. W razie niedoręczenia odpow. wykazów należy takowe odebrać w powyżej oznaczonym oddziale. (l)

Z Katowickiego

Nabożeństwo dla głuchoniemych.

Katowice. W poniedziałek, dnia 28 marca (drugie święto Wielkanocne) odbędzie się nabożeństwo dla głuchoniemych w kapliczce Sióstr Elżbietanek w Katowicach o godz. 10 przed południem.

Z ruchu kulturalno-oświatowego wśród bezrobotnych.

Katowice. W dniu 17 marca br. w sali rysunkowej męskiej szkoły wydziałowej odbyło się otwarcie cyklu wykła-

Echa podniosłej uroczystości kościelnej w Olzie.

W Olzie, miejscowości, leżącej tuż nad granicą trzech państw — Polski, Czechosłowacji i Niemiec, odbyła się dn. 19. marca 1932 r. wielką uroczystość kościelna, która na długo pozostanie w miłej pamięci wszystkich mieszkańców miejscowości i okolicznych wiosek polskich nadgranicznych. Z inicjatywy ruchliwego Komitetu budowy kościoła, na czele którego stoi naczelnik gminy p. Hadaś, przybył tegoż dnia przew. ks. misjonarz Drobny z Rybnika, który w pięknej kaplicy olzańskiej odprawił solenne nabożeństwo dla parafjan. W czasie nabożeństwa oprócz dziatwy szkolnej, nauczycielstwa i związków ze sztandarami, niezliczone tłumy wiernych z miejscowości i okolicy zalegały plac koło kaplicy. W czasie Mszy św. towarzystwo śpiewu „Moniuszko" pod batutą dyrygenta swego, p. naucz. Mazura, wystąpiło po raz pierwszy od swego niedawnego założenia, bardzo udatnie, — przyczyniając się w ten sposób znakomicie do uświetnienia uroczystości.

Po Mszy św. rozwinęła się wielka procesja na plac budowy kościoła nowego. Tamże na stokach przyszłej świątyni pańskiej, ks. Drobny dokonał najpierw poświęcenia miejsca budowy, poczem wygłosił wzruszające kazanie, które swą serdecznością trafiło do serc tłumnie zgromadzonych wiernych. Uroczystość zaszczycili swą obecnością również p. poseł Piechaczek i p. Basista z Rybnika. Ku trwałej pamięci radosnego zdarzenia założono „Złotą księgę ofiarodawców", do której wpiszą się wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniają się do budowy kościoła. P. Basista w trafnem przemówieniu nawoływał zgromadzony lud do jak najintensywniejszej pracy i pomocy komitetowi budowy. Jako pierwsi złożyli pp. Piechaczek i Basista po 100 złotych na dalszą budowę, wpisując się równocześnie do „Złotej księgi".

Po powrocie procesji do kaplicy, odprawił czcigodny ks. celebrant jeszcze nieszpory z błogosławieństwem, poczem zakończono w bardzo podniosłym nastroju uroczystość. W szczególności należy się serdeczne „Bóg zapłać" przew. ks. prob. Lackowskiemu z Gorzyc za ułatwienie i udzielenie zezwolenia, ks. misj. Drobnemu za poniesiony trud i okazaną serdeczną troskę około rozwoju przyszłej świątyni, pp. Basiście i Piechaczkowi za przybycie i tak hojne ofiary, Komitetowi budowy za liczne starania przy urządzeniu uroczystości, tow. śpiewu „Moniuszko" oraz wszystkim tak tłumnie przybyłym wiernym. Przypuszczamy, że onegdajsza uroczystość przyczyni się w znacznym stopniu do zbliżenia ludu do Boga, do wzniesienia wspaniałej świątyni Pańskiej u kresu granic państwowych.

Niechże ona będzie prawdziwą ostoją wiary katolickiej i państwowej polskiej, gdyż przy wytężonej współpracy wszystkich warstw ludności i wydatnem poparciu władz, komitet napewno wystawi ku chwale Najwyższego i ozdobie granic kościół tak na pograniczu potrzebny.

Orlę.

---

dów o charakterze uniwersytetu powszechnego dla bezrobotnych miasta Katowic. W wypełnionej po brzegi sali, **zebrało się około 200 osób.** Po krótkiem zagajeniu przez przewodniczącego komisji świetlicowej miasta Katowic p. Wl. Sali, pod którego kierownictwem spoczywą ta cała impreza oświatowa, nastąpił piękny wykład doc. dr. Kozłowskiej na temat: **„Jak powstał węgiel".** W drugim dniu p. dr. Gołba miał 2 godzinną pogadankę **„O przeszłości Śląska na tle dziejów Polski".** Następne prelekcje w dniu 22. 3. mieli p. mgr. Ziemięcki **„Źródła kryzysu"** i p. Siwiec — jeden z uczestników kursu — **„Alkohol w swych skutkach".** Przed każdą prelekcją czynne jest kino oświatowo - rozrywkowe. Poziom i wartość wykładów, jakoteż i zainteresowanie się niemi uczestników, wielkie. Nic więc dziwnego, że liczbę uczestników musiano ograniczyć, gdyż mury sali wykładowej nie mogą pomieścić licznie zgłaszających się. Z powodu przerwy świątecznej — **następny wykład** odbędzie się dopiero **5. kwietnia** o zwykłej porze i w tem samem miejscu. Tematem prelekcji będzie **„Obrona przeciwgazowa i lotnictwo a ludność cywilna".** Wykład będzie ilustrowany obrazami, kinem i modelami. (l)

Wywóz wyrobów metalowych.

Katowice. W związku z porozumieniem, jakie nastąpiło między organizacją przemysłu hutniczego a organizacją przemysłu metalowego przetwórczego w sprawie ceł na produkty żelazne dla wywozu pośredniego — szereg firm województwa śląskiego przystąpiło do badania możliwości wywozowych, mając na uwadze większe możliwości kalkulacyjne w wywozie, jakie powstały w związku z tem porozumieniem. (l)

Przytrzymanie złodzieja.

Katowice. W związku z włamaniem, dokonanem w firmie Śl. Lloyd w toku przeprowadzonych dochodzeń jako sprawcę przytrzymano Wilhelma Poloczka z Katowic. (p)

Samochodem w tramwaj.

Katowice-Zawodzie. Z powodu nieprzepisowej jazdy najechał półciężarowy samochód przy zbiegu ulic Krakowskiej i Murckowskiej na tramwaj, wobec czego tak tramwaj jak i auto uległy uszkodzeniu. Wypadków w ludziach nie było. (l)

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża.

Szopienice w Katowickiem. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Kolejowej nr. 1. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Koehler. Poradnia jest otwarta codziennie od godz. 8—10. Badania lekarskie odbywają się we wtorki od godz. 10—11 i w piątki od godz. 5—6. Pod opieką poradni znajduje się 714 osób. Do przychodni należą następujące miejscowości: Szopienice - Roździeń, Janów, Nikiszowiec, Giszowiec i Dąbrówka Mała. (w)

Pożar sypialni.

Szopienice w Katowickiem. Z powodu nienależytego zamknięcia drzwiczek przy piecu, wybuchł w dniu wczorajszym w sypialni p. Richtera pożar, który zniszczył doszczętnie całe urządzenie. Że pożar nie został w zarodku stłumiony, należy przypisać temu, iż Richterów w danej chwili nie było w domu. Zaalarmowana przez domowników straż pożarna zlokalizowała pożar. Stratę powstałą oblicza się na 3000 zł. (l)

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża.

Siemianowice w Katowickiem. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Sobieskiego nr. 2. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Herman. Poradnia jest otwarta codziennie od 8.30—10.30. Badania lekarskie odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 11.30—12.30. Pod opieką poradni znajduje się 921 osób. Do przychodni należą następujące miejscowości: Siemianowice, Michałkowice, Maciejkowice, Przełajka, Bytków i Bańgów. (w)

Przytrzymany na gorącym uczynku.

Bytków w Katowickiem. Erhard Kucharczyk, lat 42, bezrobotny, przytrzymany został za kradzież z włamaniem, dokonanem na szkodę Roberta Bąka. W toku przeprowadzonych dochodzeń udowodniono wymienionemu również kradzież z włamaniem na szkodę Jana Ludwika. Skradzione rzeczy częściowo odebrano mu i oddano poszkodowanym, zaś Kucharczyka odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Mysłowicach. (p)

Z Król. Huty

Węgiel dla bezrobotnych i inwalidów wojennych.

Król. Huta. W dniu 29 marca br. w godzinach od 8—13-tej będą wydawane na targowisku przy ul. Katowickiej asygnaty na węgiel dla wszystkich zarejestrowanych żonatych bezrobotnych i umysłowych pracowników bezrobotnych nie pobierających zasiłków z Zakładu Ubezpieczeń oraz dla wszystkich kobiet i żywicieli rodzin, posiadających własne gospodarstwa domowe, którzy dotąd węgla nie otrzymali. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć karty legitymacyjne z roku 1932 oraz dowody osobiste. Asygnaty na węgiel ważne są tylko do 31 marca br., dlatego należy węgiel natychmiast po otrzymaniu asygnaty odebrać na kopalni „Pole Wschodnie"; spóźnione zgłoszenia w żadnym wypadku nie będą uwzględniane. Bezrobotni, którzy nie zgłosili się do kontroli w styczniu i lutym, zostali z ewidencji bezrobotnych skreśleni i nie mają prawa do węgla.

Inwalidzi wojenni, wdowy i pozostali po poległych na wojnie, winni odebrać asygnaty na węgiel w ratuszu, pok. 52, w godzinach od 9—13-tej w dniach: 29 bm. litery A—F, 30 bm. G—L, 31 bm. M—R, 1 kwietnia rb. S—Z.

Prawo do otrzymania węgla mają wszystkie osoby żonate oraz prowadzące samoistne gospodarstwo domowe. Wykluczone są jedynie osoby, które otrzymują węgiel jako deputat z pracy zarobkowej.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć kartę rejestracyjną Urzędu opieki nad inwalidami oraz dowód stwierdzający inwalidztwo (książka inwalidzka wzgl. orzeczenie rentowe). Spóźnione zgłoszenia po odbiór kartek nie będą uwzględniane. (w)

Licytacja w lombardzie miejskim.

Król. Huta. Dnia 6 i 7 kwietnia 1932 odbędzie się od godz. 9-tej rano w lombardzie miejskim przy ul. Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do nr. 34210, zastawionych w czasie od 1 sierpnia do 31 sierpnia 1931 r. oraz niewykupionych zastawów wartościowych do nr. 1096 a, zastawionych w czasie od 2 listopada do 30 listopada 1931 r. Wykup powyższych zastawów musi nastąpić najpóźniej do dnia 2 kwietnia 1932 r. Od dnia 4 kwietnia 1932 r. doliczane będą koszta licytacyjne. Przed licytacją lombard zamknięty jest dla publiczności w dniu 5 kwietnia 1932 r.

Osiągnięte przy licytacji, odbytej w dniu 5 i 7 marca 1932 r. nadwyżki za sprzedane zastawy od nr. 30814 do 32650 odebrać można za oddaniem kwitu zastawnego w przeciągu jednego roku w kasie lombardu miejskiego. (w)

Wyrafinowany oszust.

Król. Huta. Natan Czapelski, kupiec, zam. w Sosnowcu zgłosił, że pewien osobnik, który rzekomo dla firmy „Stella" zakupił różne przedmioty do samochodu na kwotę 65 zł. i prosił o wysłanie towaru przez posłańca do firmy Stella, która za pobrany towar uiści należytość. Czapelski natychmiast wysłał posłańca z paczką pod wskazany adres, na którego przed bramą czekał nieznany osobnik, który posłańcowi odebrał paczkę, a posłańca posłał do biura, celem podjęcia pieniędzy. Wym. posłańcowi oświadczono, że firma „Stella" żadnego towaru nie zamówiła. Posłaniec, wychodząc z biura osobnika już nie zastał, gdyż tenże w międzyczasie z towarem zbiegł w niewiadomym kierunku. (p)

Okradzenie kioska.

Król. Huta. Nieznani dotąd sprawcy włamali się do kiosku, stojącego na Górze Redena, z którego na szkodę Heleny Chrapek skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, cukierniczych i piwa, ogólnej wartości około 150 zł. (p)

Z Świętochłowickiego

Przytrzymanie niesumiennego pracownika.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Franciszek Adam odstawiony został do władz sądowych, za sprzeniewierzenie 9.280 zł., na szkodę wydawnictwa Św. Stanisława w Katowicach, gdzie zatrudniony był jako wojażer. (p)

Zwłoki w dole kloacznym.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Józef Kałuża podczas wywożenia kału z dołu kloacznego znalazł zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki noworodka odstawiono do kostnicy huty Bismarka w W. Hajdukach. (p)

Postrzelenie zawodowego przemytnika.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Dnia 23 bm. postrzelony został przez funkcj. straży gran. zawodowy przemytnik Józef Strościk z Łagiewnik, który przekroczył zieloną granicę z Niemiec do Polski, a na widok funkcj. straży granicznej, usiłował z przemytem zbiec do Niemiec. Wym. wystrzałem z rewolweru raniony został w obie nogi. (p)

Został zastrzelony.

Orzegów w Świętochłowickiem. Dn. 24 bm. około godz. 23.00 obok toru kolejowego, idącego wzdłuż granicy, został zastrzelony przez funkcj. straży granicznej nieznany osobnik. Dochodzenia wykazały, że jest to Józef Główka, lat 22, zam. w Rudzie. Wymieniony kradł ze stojących wagonów na torze kolejowym węgiel, który następnie we worku usiłował zanieść do domu. Na widok nadchodzącego strażnika granicznego, patrolującego wzdłuż toru, Główka począł uciekać i mimo kilkakrotnego wezwania, nie stanął. Strażnik, będąc mniemania, że ma do czynienia z przemytnikiem, strzelił za uciekającym, raniąc go w klatkę piersiową, wskutek czego Główka poniósł śmierć na miejscu. (p)

Z Rybnickiego

Zgon zasłużonego Polaka.

Przyszowice w Rybnickiem. Dnia 21 marca br. uległ atakowi steranego życiem serca w ciągłej walce o najwyższy ideał człowieka, o wolność, przywódca ruchu narodowego naszej wioski i okolic — śp. Franciszek Kuchta. W zmarłym tracimy jednego z najszlachetniejszych bojowników o wolność Śląska i jego połączenia z Macierzą Polską. Cieszył się opinją tą wśród rzeszy ludności po polsku myślącej, jakoteż u b. niemieckich uznawany był za jednego z najniebezpieczniejsz. „Grosspolaków". Przeżył też całą skalę cierpień i prześladowań w czasach przedwojennych, lecz wytrzymał ofiarnie na swym posterunku mimo własnych niepowodzeń w codziennem, szarem życiu robotnika-górnika. Był współzałożycielem pierwszych w naszej wiosce organizacyj polskich przed wojną, kierował pracą plebiscytową i stawał do szeregów powstańczych mimo podeszłego wieku oraz sprawował przez kilka lat funkcje na naczelnych stanowiskach w kilku miejscowych towarzystwach. Był tylko górnikiem, lecz jednym z najlepszych synów Polski. Przeszły Mu lata w twardej służbie dla narodu i ojczyzny i niech Mu ta ziemia, o którą walczył i cierpiał, lekką będzie. Pogrzeb odbędzie się w pierwsze święto wielkanocne o godzinie 14 z domu żałoby w Przyszowicach na cmentarzu farnym w Przyszowicach. Cześć Jego pamięci! (w)

Śmierć weterana.

Czerwionka w Rybnickiem. W tych dniach zmarł tutaj 94-letni starzec Konstanty Koźmica. Zmarły brał udział w wojnach w latach 1864, 1866 i 1870/1. (w)

Użycie broni palnej.

Kamień w Rybnickiem. Dnia 23 b. m. w godzinach popołudniowych strzelił strażnik graniczny z placówki granicznej Buków na odcinku granicznym pomiędzy Kamieniem i Odrą za przemytnikiem, który usiłował przemycić z Niemiec do Polski większa ilość eteru. — Strzał jednakowoż chybił, zaś przemytnik zdołał zbiec na stronę niemiecką. (l)

Z Lublinieckiego

Kradzież przewodów telefonicznych.

Lubliniec. Szymon Wieczorek z Lublińca, dozorca sieci telefonicznej zgłosił, że w nocy na 23 bm. nieznani dotąd sprawcy przy drodze Mochała - Hadra skradli około 120 mtr. drutu telefonicznego grubości 1½ mm. (p)

Złodziej uprzęży.

Glinica w Lublinieckiem. Świek Paweł doniesiony został do władz sądowych za kradzież uprzęży na szkodę Kurdy. Skradzioną uprząż przemycił on do Niemiec, którą tam zakwestjonowała policja niemiecka. Po przeprowadzeniu formalności celnych, skradziona uprząż zostanie oddana poszkodowanemu. (p)

Wielkie i święte dni.

Wielka Sobota.

Nabożeństwo rozpoczyna się przed kościołem **poświęceniem ognia**, oznaczającego już zmartwychwstanie Pana Jezusa. Ogień trzeba wykrzesać z kamienia, który nam przypomina grób P. Jezusa, wykuty w skale. Ogień wyobraża P. Jezusa, który nam przyniósł światło prawdy. Widząc ogień poświęcony, pytaj się, czy w sercu twojem płonie ogień miłości Bożej.

Po poświęceniu ognia kapłan zapala trójramienny świecznik (tryangol), wyobrażający Trójcę św. Podczas zapalania tych trzech świec kapłan przyklękając śpiewa 3 razy: „Lumen Christi — światło Chrystusa", a wierni odpowiadają, padając na kolana: „Deo gratias — Bogu dzięki" aby podziękować Bogu za zesłanie Syna Bożego. Następnie wszystkie światła w kościele — także wieczna lampka — zostaje zapalona od tego poświęconego ognia, ponieważ od Chrystusa Pana pochodzi wszelka światłość. Potem kapłan **poświęca paschał**, wyobrażający również zmartwychwstanie Chrystusa. Następnie po odczytaniu 12 proroctw ze Starego testamentu **poświęca wodę chrzcielną**, wreszcie wracając do ołtarza, pada krzyżem na stopnie, podczas kiedy odmawia się **litanję do Wszystkich Świętych**.

Wyżej wymienione ceremonje poprzedza **Mszą św.**, która ma już nastrój radosny. Kapłan ją odprawia w białym ornacie. Na Gloria dzwonią wszystkie dzwony. Po lekcji kapłan śpiewa 3 razy uroczyste alleluja, a na zakończenie pieśń pochwalną Najśw. Marji Panny: „Wielbij duszo moja Pana" (Magnificat). W duszach chrześcijan panuje już radość z zmartwychwstania Pana Jezusa. Tegoż dnia wieczorem albo na drugi dzień rano radość z zmartwychwstania Pańskiego wyraża się bardzo uroczyście w uroczystej rezurekcji. Cały świat chrześcijański się raduje, bo Chrystus Pan zmartwychwstał, Alleluja, Alleluja!

Wezwanie do współpracy nad najpilniejszemi zagadnieniami gospodarczemi.

Przeciwko reklamowaniu pism o treści pornograficznej.

Katowice. W środę, dnia 23 bm. odbyło się w sali „Wypoczynek" pierwsze pokonstytucyjne zebranie plenarne koła N. Ch. Z. P. na miasto Katowice. Zebranie zagaił p. Różanowicz. Porządek obrad obejmował m. i. dwa referaty.

Poseł na sejm Rzplitej Tomaszkiewicz z Warszawy wygłosił referat i zapoznał zebranych z najważniejszemi zagadnieniami chwili obecnej. Prelegent przedstawił kolejno sprawy wywozu naszych towarów zagranicę, projekty ustaw socjalnych, omówił sprawę bezrobocia oraz poruszył rozbicie wśród związków zawodowych na terenie całego państwa.

Drugi referat wygłosił **pos. Witczak** o aktualnych sprawach dotyczących przemysłu na Śląsku. Referaty znalazły żywy oddźwięk u słuchaczy.

W wyniku dyskusji zarząd koła streścił wskazania zawarte w referatach w rezolucji i wzywa członków oraz sympatyków N. Ch. Z. P. na Śląsku do **współpracy nad najpilniejszemi zagadnieniami gospodarczemi naszego państwa.**

Rezolucja.

Koło N. Ch. Z. P. na miasto Katowice **w wyniku dyskusji** przeprowadzonej nad referatami pp. posłów Tomaszkiewicza i Witczaka, stwierdza, że społeczeństwo polskie w czasach niewoli podzielone na trzy zabory, dzięki swej zbiorowej woli i energji przekazywanej tradycyjnie z pokolenia na pokolenie — stworzyło po niezmiernych trudach i ofiarach życia, krwi i mienia — **niepodległy byt polityczny państwa polskiego.**

W dobie obecnego kryzysu wszechświatowego społeczeństwo polskie winno dążyć do wytworzenia zbiorowej energji celem **wywalczenia silnych podwalin niepodległości gospodarczej naszego państwa**, przez:

1) popieranie wytwórczości krajowej i kupowanie towarów pochodzenia tylko polskiego,

2) wpajanie naszej młodzieży zmysłu oszczędnościowego,

3) uświadomienie gospodarcze każdej jednostki, przez organizacje do tego powołane oraz popularne wydawnictwa, kursy i t. p.,

4) wyrobienie silnej opinji publicznej reagującej na każdy ujemny objaw życia gospodarczego, handlowego i społecznego,

5 lokowanie kapitału zarobionego w kraju w bankach polskich a nie zagranicznych,

6) zwolnienie obcokrajowców, a zatrudnienie w ich miejsce bezrobotnych pracowników umysłowych, obywateli polskich.

Zarząd koła podał również pod uchwałę plenarnego posiedzenia wniosek, który poniżej przytaczamy, w mocnem przekonaniu, że znajdzie poparcie w szerokich warstwach naszej ludności, której zdrowie moralne narodu naszego leży na sercu.

Wniosek.

W stolicy naszego województwa **pojawiły się silnie reklamowane pisma o treści pornograficznej.** Afisze reklamowe tych pisma w języku polskim i niemieckim umieszczone są wszędzie na najwidoczniejszych miejscach. Szpecą one mury naszych domów w najruchliwszych punktach miasta. Nie są wolne od nich nawet tablice przeznaczone dla obwieszczeń urzędowych magistratu. Tam, gdzie zbierają się większe masy ludności — **nalepiane są afisze reklamowe tych pism, których treść, tytuły i ilustracje bezsprzecznie pornograficzne, zatruwają umysły naszej młodzieży. Kioski gazetowe wystawiają te piśmidła na naczelnem miejscu na widok publiczny i na sprzedaż, dając im pierwszeństwo przed poważną prasą polską. Widać, że pornografja to dobry interes!**

W interesie zdrowia moralnego naszej młodzieży apelujemy do miarodajnych czynników, ażeby zakazały rozlepiania reklam pism pornograficznych na murach domów i tablicach obwieszczeniowych naszego miasta.

Ludność na Śląsku wzywamy do bojkotu tych piśmideł. Polska opinja publiczna dłużej takiego stanu rzeczy tolerować nie może.

Zarząd koła N. Ch. Z. P.
na powiat Katowice.

Oświata bezrobotnemu.

Kryzys... a dzieci jego to: nędza, głód. Niemiłosiernie niszczy on lud. pogrążając go jakby w wstrętnem bagnie... niemoralności, robiąc z niego wyrzutków społeczeństwa... Bo tak! Człowiek, a przeważnie młody, w którym krew jeszcze kipi, żyjący bez pracy, dopuści się i najgorszych rzeczy, a przeważnie niemoralnych, często nie licujących z godnością jego.

Przejdźmy się przez Katowice, wejrzmy w życie, tej masy bezrobotnej młodzieży, a przestraszymy się. Wałęsa się ona bezcelowo ulicami miasta, borykając się często z wielkiemi namiętnościami, opanowując jej duszę. Wśród tej młodzieży, napewno poznamy niejednego pełnego chęci do pracy, czynu i poświęcenia człowieka, a teraz... jako skazańcy losu, stają się jego pastwą. Wśród tej młodzieży, szukają owców komuniści, bo tam widzą przyszłych sługusów swej „czerwonej idei", a te masy łatwo im nakłonić do różnorakich „zajęć" — częstokroć za marną a niezliczalną ... obiecankę. Nie odstraszy tej młodzieży „od zajęć" komunistycznych już ni więzienie, nawet ... szubienica. W niej pała żądza, zniszczenie wszystkiego, łatwo dają się nakłonić do urządzania tumultów i to nieraz krwawych. Tą żądzę, sprytnie rozniecają „działacze Lenina", mając łatwe pole działania.

Trzeba tu wywnioskować, że główną przyczyną przyciągania młodzieży przez komunistów jest zaniedbanie ze strony starszego społeczeństwa obowiązku zajmowania się naszą młodzieżą. Przeważnie, uważa się młodzież bezrobotną za wyrzutków społeczeństwa. To rozumienie może się wielce pomścić! Młodzież bezrobotna pragnie oświaty i odczuwa głód tejże. Ten głód należy zaspokoić.

To zrozumiał „Komitet świetlicowy" przy magistracie miasta Katowic z swoim p. Salą na czele. I on to rzucił to wielkie i znamienne hasło: Oświata bezrobotnemu! I z jego inicjatywy powstały świetlice w obrębie W. Katowic, w których nasza młodzież znajduje schronienie, zajmując się słuchaniem radja, czytaniem lektury odpowiedniej, czytaniem gazet, grami towarzyskiemi i t. p.

Życie jednak to byłoby trochę monotonne, gdyby nie kursa wieczorowe, otworzone przed miesiącem, i to: I. kurs języka Esperanto, II. kurs stenografji. Obydwa kursy odbywają się w poniedziałki i środy.

Prawdziwą nowością jest otworzenie w dniu 17 bm. „Uniwersytetu Powszechnego". Nie chcę tu publikować szczegółów już znanych, lecz chcę nadmienić, że uniwersytet ten cieszy się nadzwyczajnem wzięciem. Dotąd odbyły się cztery wykłady. Wykłady żywo zainteresowały słuchaczy, bowiem były interesujące, co świadczy, że ilość słuchaczy jest tak duża, że wielu musi stać na korytarzu. Wykłady odbywają się we wtorki, czwartki i piątki od godz. 7 do 9 wieczorem. O innych wykładach będzie się informowało zawsze czytelników. Cel jest więc jasno wytyczony i napewno wyda swe dobre owoce. Dajmy bezrobotnemu oświatę, by mógł wykierować się na dobrego obywatela naszej kochanej Ojczyzny — Polski.

Antoni Andrzej Siwiec.

Żmija zbudziła się z zimowego snu.

W gminie Vapenice na Wschodzie Słowaczyzny, rolnik Adamec przyniósł do kuchni dla ogrzania kilka ociepek róźdża, ponieważ były deszczem przelane i zmarznięte. W nocy wysunęła się z jednej z wiązek żmija i ukąsiła na ziemi leżące 3-letnie dziecko. Na krzyk dziecka zbudziła się matka, rozświeciła lampę, a zauważywszy węża, rzuciła się na niego, aby go zrzucić z dziecięcia, ponieważ leżał mu na piersiach, przyczem żmija ukąsiła i matkę. Na drodze do szpitala dziecię umarło, matkę zdołano z trudem uratować od śmierci.

Na czasie.

Czeka nas kilka dni wywczasów świątecznych. Nastroje przedświąteczne objawiają się już i w dziedzinie życia publicznego, tak jak otulają życie prywatne atmosferą spokoju i konecznego wypoczynku dla skołatanych wytężoną pracą nerwów.

Twarde tempo życia publicznego, zmagania z naporem kryzysu, spowolnieją, ucichą się.

A jednak troska o przyszłość, myśli o niej nie ucichą się, nie przestaną zaprzątywać głów, nie przestaną ciążyć na sercach.

Święta, które nadciągają, stanowią przełom między okresem zimowym a wiosennym. Lada dzień wiosna wywalczy sobie prawa, na które tego roku czekać musi tak długo. Te ciężkie zmagania, jakie wiosna tego roku stacza z uporczywą zimą, mają w sobie coś symbolicznego: przypominają te nieubłagane i zimne kleszcze, jakiemi światowy kryzys nie pozwala na obudzenie się lepszej konjunktury i ożywienie w dziedzinie gospodarczej.

Ale mimo ociągania się zima mija. Przypomnijmy sobie ponure przepowiednie, jakiemi nałogowi czarnowidze witali jej nadejście: świat a tem samem i Polska — krakali — tej ciężkiej zimy nie przetrwa spokojnie, załamie się struktura społeczna, zwiększone bezrobocie rozsadzi niejedną więź państwową.

I co się okazało? Myśmy nie ulegli tej psychozie pesymizmu. Nasza waluta przetrzymała tę zimę; równowaga budżetowa została kosztem oczywiście dotkliwych zarządzeń utrzymana; nasz bilans handlowy pozostał aktywny mimo barjer celnych i szykan; liczba bezrobotnych nie była tej zimy większa, niż poprzedniej.

Ale nadchodzi wiosna — a z nią nowe zadania, nowy program pracy dla państwa i nowe środki zapobiegania następstwom tego przesilenia, które nas trapi.

Z wiosną punkt ciężkości prac i środków zaradczych przenosi się u nas, w kraju o 70 proc. ludności rolniczej — na rolę.

Z wiosną w miastach i miasteczkach jednym z najważniejszych środków walki z bezrobociem i ożywienia krajowej wytwórczości przemysłowej i rzemieślniczej musi być intensywny ruch budowlany.

Z wiosną mądry plan i zapobiegliwe wykonanie szeregu robót publicznych stwarza przeolbrzymi warsztat prac, który uruchamia dziesiątki tysięcy rąk.

Oto — by tylko kilka wskazać — ten wielki zakres działań, jakich społeczeństwo oczekuje od tych, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za losy państwa.

I oto te myśli, które snuć się będą po głowach, gdy na kilka dni ustanie gorączkowa i nerwowa praca, a z większym spokojem rozmyślać będziemy nad tem, co nam przyniesie wiosna...

—xox—

Drobiazgi.

✕ **Miljonerzy w Czechosłowacji.** Wykazy podatkowe w Czechosłowacji za rok 1931 stwierdzają, iż w kraju liczono 24 osoby, posiadające dochód roczny powyżej 5 miljonów koron, 40 osób posiadało 3 do 5 miljonów koron dochodu, 67 osób — 2 do 3 miljonów koron, 195 osób — 1 do 2 miljonów koron.

✕ **Niedźwiedzie w Karpatach.** W Karpatach, na terenie Polski, żyje w lasach około 200 niedźwiedzi według obliczeń fachowców.

✕ **Ile kinoteatrów mamy na świecie.** Na całym świecie istnieje 61.551 kinoteatrów, w tem zaś 27.617 kin dźwiękowych. Najwięcej kinoteatrów dźwiękowych w Europie posiada Anglja — bo 4.500, Stany Zjednoczone posiadają 20 tys. kin — w tem 13.500 dźwiękowych, Europa 29.316 kin, Australja 1.500 kin, Afryka 690 kin. Ameryka Południowa 5.435 kin, Azja 5.110 kin.

SPORT.

Świąteczne zawody piłkarskie.

Nadchodzące święta Wielkiejnocy obfitować będą w szereg interesujących zawodów piłkarskich, co w inne lata tego nie było.

Z drużyn ligowych Garbarnia i Warszawianka wyjeżdżają zagranicę.

Garbarnia wyjeżdża do Czechosłowacji ratować honor piłkarstwa polskiego, podważonego tam przez nieszczególne występy **Cracovii.**

W I. święto spotka się **Garbarnia** w polskim **Cieszynie** z niemiecką drużyną **D. F. C. Praga.**

W II. święto jedzie do **Brna**, gdzie walczyć będzie z **S. K. Zidenice,** które przed dwoma tygodniami pokonały Cracovię 4:2.

Wyjazd **Warszawianki** na 3 spotkania do **Jugosławji** budzi poważne wątpliwości co do wartości propagandowej dla piłkarstwa polskiego. Warszawianka, jak wiadomo, należy do oudsiderów ligowych. **Warszawianka** będzie grała 27 marca z **Beogradzkim K. S.,** 28 marca z **Jugosławją,** 31 marca z **Subotica S. K.**

W **Królewskiej Hucie** w I. święto odbędzie się mecz między **Amatorskim K. S.** a reprezentacją **Królewskiej Huty** na boisku pierwszego.

W II. święto rozegra **ligowa drużyna Ruchu** w Wielkich Hajdukach rewanżowe spotkanie z **Amatorskim K. S.** Jest to ostatni sprawdzian dla wykazania formy, w jakiej się Ruch obecnie znajduje w związku z nadchodzącym sezonem ligowym.

W **Katowicach** na boisku **1. F. C.** rozegrane zostanie ciekawe spotkanie piłkarskie między gospodarzami a niemiecką drużyną **03 Racibórz.**

Pozatem w **Katowicach-Zawodziu** odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy **Wawelem z Krakowa** a kombinowanym zespołem **Słowian i K. S. „20'ł Bogucice.** (Jot-Ka).

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 25 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90²/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 32,52 zł. 100 franków francuskich 34.92 zł. 100 koron czeskich 26.34 zł. 100 franków szwajcarskich 171,87 zł. 100 guldenów holenderskich 358,77 zł. 100 belg belgijskich 124 14 zł. 100 lei rumuńskich 5,35 zł. 100 guldenów gdańskich 173,32 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 2 4marca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 24,75—25,00. Pszenica 24,50—25,00. Jęczmień 64—66 kg 20,50—21,50, 68 kg 21,50—22,50, browarowy 23,75—24,75. Owies do siewu 22,50—23,00, zwykły 20,75—21,25. Mąka żytnia 65 proc. 37,50—39,50. Otręby żytnie 15,00—15,50, pszenne 14—15, pszenne grube 15—16. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22,50—24,50. Peluszka 24—26. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—34. Łubin niebieski 11,50—12,50, żółty 16—17. Seradela 31—33. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. Tymotusz 40—55. Rajgras angielski 45—55. Ogólne usposobienie spokojne.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

na Centralnej Targowicy w Mysłowicach dnia 21 marca 1932 r.

Spędzono dnia 14—21 marca 1932 r.: 1272 szt. bydła, 2515 szt. świń, 237 szt. cieląt, razem 4024 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 21. III. br. za 1 kg żywej wagi za: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi):

Woły: pełnomięsiste, wytuczone 70—82 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 60—69 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50—59 gr.

Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 62—72 gr, pełnomięsiste młodsze 54—61 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 45—53 gr.

Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 65—75 gr, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—70 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 50—59 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 40—49 gr, licho odżywione krowy i jałówki 35—39 gr.

Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—70 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59 gr, liche ssaki 40—49 gr.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 105—113 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 95—104 gr, pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 85—94 gr, pełnomięsiste (bekony) od 80—100 kg żywej wagi 75—84 gr.

Nadesłane.

Wesołego Alleluja!

Zarząd powiatowy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Katowicach zasyła wszystkim zarządom okręgowym, zarządom kół, członkom i sympatykom „Wesołego Alleluje"!

Za Zarząd powiatowy N. Ch. Z. P.
Fr. Długiewicz, prezes. **Br. Kubosz,** sekretarz.

Sprawy towarzystw.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W poniedziałek dnia 28 marca (w drugie święto Wielkanocne) odbywać się będą zebrania filijne Związku Górników Z. Z. P. w następujących miejscowościach:

Włoszczyce: zebranie członków o godz. 12 w lokalu zwykłym po nabożeństwie. W zebraniu biorą udział członkowie z Woszczyc, Królówki, Suszca, Zazdrości i Palowic.

Mościska: zebranie górników o godz. 15 w lokalu p. Porwoła.

Roździeń-Szopienice: zebranie górników o godz. 16 w lokalu p. Domżoła.

Sprawy robotnicze.

864.207 bezrobotnych w Berlinie.

Ostatnie zestawienie stanu bezrobocia w Berlinie wykazują na dzień 1 marca br. **pierwszy od szeregu miesięcy spadek bezrobocia o 7,987 osób.** Liczba bezrobotnych w Berlinie wynosiła na dzień 1 marca 864.207, a zatem blisko trzy razy więcej, niż ogólna liczba bezrobotnych w całej Polsce.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Druklem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878